

352 czy 3164 - cywilne ofiary nalotów USA

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 1 maja 2017

Z informacji, jaką 30 kwietnia opublikowało dowództwo Combined Joint Task Force - Operation Inherent Resolve (CJTF-OIR) wynika, że w wyniku ostrzału artyleryjskiego i nalotów USA i ich koalicjantów w Syrii i Iraku od sierpnia 2014 do marca 2017 zginęło co najmniej 352 cywilów. Dane te pochodzą z kilkudziesięciu raportów opartych m.in. na danych z relacji świadków, w tym pilotów i innych żołnierzy, a także informacji agencji rządowych i pozarządowych oraz z mediów. Dowództwo CJTF-OIR przyznaje, że są to dane niepełne i nie zawsze wiarygodne.



Budynki zniszczone w Mosulu w wyniku ataku lotniczego USA z 24 marca. Według niezależnych źródeł, zginęło w nim 45 cywilów / Zdjęcie: Airwars

Oficjalna informacja oznacza znaczny wzrost liczby zabitych cywilów w ostatnim okresie. Dane z lutego mówiły o 229 ofiarach cywilnych.

W okresie, który obejmuje najnowsza informacja, siły koalicji dokonały 20 205 ataków. Z raportów o nich wynika, że mogło w nich zginąć 396 cywilów, w tym na pewno 102. Informacja zawiera wykaz kilkudziesięciu ataków, w czasie których - z różnym prawdopodobieństwem - mogli zginąć cywile. Dowództwo zapewnia, że ich śmierć była nieumyślna.

Zupełnie inne dane podają źródła niezależne. Na przykład grupa Airwars podaje liczbę 3164 cywilnych ofiar ataków USA i ich koalicjantów w Syrii i Iraku. Raport z ostatniego miesiąca informuje, że tylko w jednym ataku w rejonie Mosulu zginęło 150 cywilów. Oficjalny raport amerykański mówi o 26 ofiarach trzech ataków w tej okolicy.